

LUD

Diretor e proprietário: Dr. Antônio Firakowski.

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
 Adres dla listów: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna, płatna z góry: w kraju — Cr. \$ 50,00;
 poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
 Biuro otwarte od 1-szej do 5-tej po południu

Tablica de anuncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 30%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 15 stycznia (de janeiro de) 1947

NR 3.

COMO VAMOS VOTAR?

Por BRONISLAU OSTOJA ROGUSKI — para «LUD».

Domingo próximo, dia 19 do corrente, iniciando-se às oito horas da manhã ferir-se-á o grande pleito estadual, que decidirá dos destinos políticos do Paraná por um longo período.

Os eleitores, pois, deverão medir bem as suas responsabilidades e votar tão somente em candidatos, cujas credenciais, meticulosamente estudadas pelos partidos de maior responsabilidade na política estadual, como o sejam a União Democrática Nacional, o Partido Social Democrático, o Partido Trabalhista Brasileiro e o Partido de Representação Popular, os recomendam à preferência popular.

O eleitor, para votar no dia 19, deve, antes de tudo, procurar informar-se, em que secção depositar as suas cédulas. Na Capital, a lista de eleitores está sendo publicada no «Diário Oficial» e nos jornais diários e, no Interior, as listas ficam expostas à consulta pública nos respectivos cartórios eleitorais.

Informado da secção, ou mesa em que vai votar, o eleitor munido de seu título — que é o mesmo das eleições passadas — comparecerá à mesma e receberá do Secretário uma ficha numerada, aguardando depois a sua vez de votar, nas imediações do recinto.

Ao ser chamado o numero da sua ficha, o eleitor penetrará no recinto da secção, apresentando ao Presidente da Mesa o seu título e assinando o nome nas folhas de votação. Receberá então um envelope vazio e penetrará na cabine indevassável.

Achando-se na cabine, o eleitor colocará dentro do envelope as cédulas com os nomes dos candidatos de sua preferência, que são, no mínimo, três: a de Governador, a de Senador e Suplente e a de Deputado Estadual. O eleitor, querendo, poderá ainda colocar mais duas cédulas, que são as dos suplentes dos senadores já eleitos no pleito de 2 de dezembro de 1945.

Deve, porém, o votante ter muito cuidado — para não anular o seu voto — e não colocar no envelope mais de uma cédula para um único cargo. Assim, não pode votar em dois candidatos a governador, em dois senadores, ou em mais de um candidato a deputado estadual.

Colocadas as três cédulas no envelope — a de Governador, a de Senador e Suplente e a de Deputado Estadual — este será fechado e, depois de exibido ao Presidente da Mesa, depositado pelo proprio eleitor na urna.

Receberá em seguida o seu título, devidamente anotado pelo Presidente da Mesa, e sairá do recinto.

O direito de voto é uma das conquistas mais avançadas da humanidade e deve ser exercido por todos os cidadãos brasileiros. Ser eleitor e não votar, é cometer um suicídio político. E praticar um ato reprovavel, punido pela Lei Eleitoral com a multa de Cr.\$100,00 a Cr\$. 1.000,00.

Faz-se mítér, portando, que todos os eleitores — salvo em casos de impossibilidade devidamente justificada — compareçam às mesas receptoras de seus respectivos domicílios, votando livremente em candidatos de sua inteira confiança.

Z Brazylii

Uznanie katolickich uniwersytetów w São Paulo i Rio

W Watykanie bawi ksiądz prałat Emil Salim, wicerektor katolickiego uniwersytetu w São Paulo. Papież przyjął go na specjalnej audjencji. Ks. prałat Salim ma powierzona sobie misję uzyskania uznania przez Stolicę Apostolską brazylijskich uniwersytetów katolickich w São Paulo i Rio de Janeiro.

Ponadto, ks. Salim został upoważniony przez sząd Brazylii do zakontraktowania pewnej liczby włoskich profesorów na uczelnie brazylijskie.

Ks. Salim zwiedzi słynne europejskie uniwersytety w Rzymie, Mediolanie, Turynie, Paryżu w Lowanium, a następnie uda się w tym samym celu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Proponuje on utworzenie Międzynarodowego Zjednoczenia Katolickich Uniwersytetów.

BRAZYLIJSKIE TKANINY za argentyńską pszenicę.

Prezes Brazylijskiej Wykonawczej Komisji Tekstylnej (CETEX), oświadczył, że Brazylija wyrabia rocznie jeden bilion dwieście milionów metrów tkanin. Po zaopatrzeniu rynku wewnętrznego, pozostaje nadwyżka w ilości około 200 milionów metrów rocznie. Z tej liczby około 60 milionów metrów tkanin, Brazylija wyśle, stosownie do umowy, do Argentyny, ta zaś zobowiązała się przesyłać Brazylii pszenicę.

HERWA MATE.

Stanowy Departament Statystyki ogłosił ciekawe sprawozdanie z produkcji herwa maty z okresu ostatnich 10 lat.

Okazuje się, że herwa-mate stoi na drugim miejscu w eksporcie parańskim; pierwsze miejsce zajmuje drzewo.

Stan Paraná produkuje około 50 proc. herwa-maty brazylijskiej.

Na 68.598.267 kilo herwa-maty ogólnej produkcji brazylijskiej, Stan Paraná wyprodukował niemal połowę, bo 30.226.546 kilo.

Poza Paraná, herwa-mate produkują Stany: São Paulo, Santa Catharina, Rio Grande do Sul i Mato Grosso.

Argentyński olej dla Brazylii.

Dzienniki donoszą, że Argentyna przystąpiła na wielką skalę do uprawy słoneczników, z których produkuje znakomitą oliwę do potraw.

Ponadto, Argentyna zamierza wykorzystać plantacje słoneczni-

ARCYBISKUP W GOIAS O OBOWIĄZKU GŁOSOWANIA

Dzienniki w Goias zamieszczają okólnik J. E. Ks. Arcybiskupa Emanuela Gomesa de Oliveira skierowany do wiernych swej archidiecezji, w sprawie obecnych wyborów. Oto jego tekst:

»Katolicka Liga Wyborcza stanowiąc oddział Akcji Katolickiej z siedzibą w Gojanii, w każdej chwili służy katolikom wszelką radą w celu zdecydowanej obrony dobra Religii i Ojczyzny oraz spełnienia wszelkich obowiązków religijnych i obywatelskich; wcale nie zrażając się kłamstwami i intrygami wrogów, Liga ogłosiła program kandydatów do przyszłych wyborów.

Zwycięska kampania katolicka w Konstytuancie, ujawniła konieczność i skuteczność tej organizacji, której działalność rozwija się ponad interesami partii; będzie ona popierała tych wszystkich, którzy zobowiązują się bronić zasadniczych praw Kościoła.

Głosowanie jest prawem obywatela. Katolicy są zobowiązani w sumieniu do głosowania w poczuciu swej odpowiedzialności.

W diecezjach, prelatrach i we wszystkich parafiach, winna funkcjonować Katolicka Liga Wyborcza zwłaszcza na okres wyborów stanowych. Wyborcy

mogą otrzymać w jej biurach kariki wyborcze.

Kapłan, jako duszpasterz, winien wszystkim wiernym przypomnieć, że głosowanie jest tajne.

Należy zachować dyskrekcję i umiar, ażeby uniknąć niepożrebnych rozdrażnień, lecz potrzeba uprzytomnić katolikom wyborcom, że w tak ważnej chwili winni skorzystać z prawa głosowania.

Nikt nie może zarzucić kapłanowi, że uprawia politykę, jeżeli z obowiązku przypomina katolikom obowiązek oddania głosu na kandydatów, którzy zasługują na zaufanie. To jest to takie samo prawo, jak gdyby

wyjaśniał wiernym obowiązki religijne, moralne, wychowawcze i t. p.

Gi, którzy należą do Partii Komunistycznej, lub jakiegokolwiek innej, którzy nie umiata uznawać postulatów katolickich, nie mogą liczyć w żadnym wypadku na głosy wyborców katolickich.

Znajdujemy się w pełnym konstytucyjnym ustroju, na mocy Nowej Wielkiej Konstytucji Brazylijskiej, która przywróciła prawdziwą wolność i odrodzenie ustroju demokratycznego.

Starajmy się o zachowanie jej przepisów, z nakazu jej prawa w ramach moralności chrześcijańskiej i przykazania ewangelicznych. To zapewni nam prawdziwy „Porządek i Postęp” — „Ordem i Progresso”;

STANY ZJEDNOCZONE zabiegają o wolne wybory w Polsce

Z Waszyngtonu donoszą, że Departament Stanu ogłosił tekst noty dyplomatycznej, jaką rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przesłał dnia 5-go stycznia b. r. na ręce sowieckiego przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Andrzeja Wyszyńskiego, oraz na ręce brytyjskiego ambasadora, lorda Inverchapel.

Rząd Stanów Zjednoczonych oskarża tymczasowy rząd w

Polsce o stosowanie represyj, uwzięzień bez powodu, mordów i zawieszenie wszelkiej wolności.

»Podobne akty — mówi nota — stwarzają atmosferę niepokoju i nie można oczekiwać wolnych demokratycznych wyborów w Polsce, jeżeli natychmiast nie ustana ta nadużycia».

Nota ta jest uważana, za jedną z najbardziej stanowczych w sprawie obecnego położenia politycznego w Polsce.

Zmierzch czy świt Francji

Poddanie się bez oporu — Polacy we francuskiej armii podziemnej — Ostatnie wybory.

II.

W rok prawie po tragicznej klęsce Polski, w przeciągu zaledwie 10 dni, Hitler w triumfalnym pochodzie przemaszerał całą Francję, podczas gdy Polska przed rokiem — i sama — stawała dzielnie swój opór z górą miesiąc. Francja załamała i poddała się haniebnie, skapitulowała.

Wielcy generałowie: Petain, Weygand i inni stali się małymi, bo małym stał się francuski żołnierz, chociaż dzielny i naprawdę wielkim był on w poprzedniej wojnie światowej. Wprawdzie Paryż ocalał, ale pół Francji dostało się pod panowanie buta pruskiego, a drugie pół pod marjonetkowe rządy Petaina i Laval'a. Trzysta milionów franków, codziennie składali Niemcom haraczu, a fabryki intensywnie produkowały broń i amunicję przeciw wojskom swoich wczorajszych aliantów, a zdolny do pracy Francuz szedł na ciężką pracę do przemysłu albo we Francji albo w Niemczech, za marne wynagrodzenie i lichą zapłatę, pracować dla Hitlera.

Wśród tego wszystkiego ciekawie i dziwnie ukształtował się stosunek Francuzów i Polaków. Niechęć i żal połączony z dużą dozą niezyczliwości żywi w sercu swoim przeciętny Francuz do Polaków. Francuz zapomina czy nie chce zrozumieć, że Polska w roku 1939 swoją ofiarą ocaliła świat cały od zagłady, że w roku 1940 Polacy krwią swą i pierściami bronili honoru Francji, że później lotnik polski wydaniem się nadzwyczaj w bohaterskiej obronie Londynu, zdecydował o tym, czy Hitler miał wylądować w Anglii i opanować Wielką Brytanię, czy nie. Owszem, Francuz jest przekonany, że on nawet bił się za Polskę, że Polska temu winna, że Francja tyle ucierpiała, że Polska temu winna, że nie ma chleba, wina i masła we Francji.

Francja zmateralizowana, duchowo zbankrutowana, religijnie osłabiona, zatraciła swoją ambicję, honor i chęć przewodniczenia innym narodom i państwom i znalazła się nad brzegiem przepaści, a przynajmniej sytuacji bez wyjścia.

Na szczęście geniusz narodu — jak zawsze w chwilach ciężkich — nie opuścił swego narodu, spoczął on na dzielnym i niezłomnym rycerzu generale de Gaulle, w chwilach najcięższych dla Francji, w dniach hańby i największego jej upokorzenia zrodził się duch oporu, zorganizowany w ruchu tajnej podziemnej konspiracji, w której rzecz charakterystyczna, katolicy i komuniści wysuwają się na plan pierwszy. Nie wolno zapominać, że w ruchu podziemnym, Polacy, znajdujący się we Francji, odgrywali rolę pierwszorzędą. Świadczy o tym bardzo liczne odznaczenia Polaków przez rząd francuski. General de Gaulle tworzy Komitet polityczny w Londynie, tworzy kadry nowego żołnierza francuskiego, który z podwójnym krzyżem na sztandarach i pod duchem opiekuńczym św. Joanny d'Arc, walczy przy boku aliantów

i wraz z nimi przechodzą Syrię i Liban, całą Atrykę z Tunisem i Marokiem, a po krwawej wojnie w północnej Francji, gdzie i Polacy zapisali sobie pod Fallaise złotą księgę historii, przy pomocy podziemnej armii, zdobywa całą Francję. Armia podziemna podminowała całą Francję.

De Gaulle — podobnie jak niegdys Józef Piłsudski w Polsce — obejmuje władzę naczelnego dowódcy i jakby naczelnika państwa. Staje on na czele rządu, zwołuje parlament, starych posłów na podstawie nowej ordynacji wyborczej (tymczasowej), a w której kobiecie francuskiej poraz pierwszy przyznano prawo głosu.

Następują wybory do konstytuancy, uchwalenie nowej konstytucji, odrzucenie jej przez plebiscyt: „tak“ czy „nie“, nowe wybory do Konstytuancy, uchwalenie nowej konstytucji i ordynacji wyborczej, wreszcie wybory do Sejmu i Senatu. General de Gaulle, usuwa się z publicznej areny życia politycznego, przypatrując się z ubocza temu co się dzieje.

Niezadowolony z pierwszej konstytucji, rzuca ważne słowo przed plebiscytem, a naród podejmuje je i odrzuca konstytucję; nie zadawała go i druga konstytucja, rzuca na rolę swoją osobę i słowo, ale tym razem naród nie poszedł za generałem, chociaż ogromnie

wiele głosów wstrzymało się od aktu wyborczego.

W czasie wyborów do parlamentu czy senatu, general mocno angażuje się, odrzucając mimo plebiscytu Konstytucję francuską, ale nie udało się wojującym gaulistom zdobyć nawet prymu wśród partii. Do głosu dochodzi trójpartia: katolicy, komuniści i socjaliści, pozostawiając de Gaulle za sobą. Konstytucja nie dała w przekroju swoim roli większości narodu francuskiego, była ona raczej kompromisem katolików i socjalistów z jednej strony, socjalistów i komunistów z drugiej strony. General chciał silnej ręki prezydenta od którego zależnym byłby rząd a partie chciały by prezydent był reprezentantem narodu, a premier rządu by był z wyboru sejmu. W tych ramach demokracji nie mógł znaleźć się Gaulle i nie znalazł się dotychczas. Czy dojdzie do pamiętnego w Polsce 6-go maja, gdy marszałek Józef Piłsudski pomaszerał na Belweder. Może nie, bo naród francuski, zwłaszcza po wyroku na Petaina (kara śmierci zamieniona na dożywotnie więzienie w twierdzy) i po niezdecydowanym stanowisku de Gaulle w rządzie, woli bronić konstytucji, chociaż nieidealnej, ale zawsze demokratycznej, aniżeli godzić się na rządy genralskie, bo wojować nie ma ochoty!

Zjazd uchodźstwa polskiego w Belgii

W Brukseli, w ostatnich dniach listopada ubiegłego roku odbył się pierwszy zjazd polskiego uchodźstwa wojennego, na którym wielka rzesza wjenuej emigracji polskiej reprezentowana była przez 87 delegatów, będących przedstawicielami skupisk polskich z następujących krajów: Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Włoch, Szwajcarii, Szwecji oraz krajów Środkowego Wschodu. Prócz delegatów w zjeździe uczestniczyli goście i obserwatorzy, tak, że liczba uczestników zjazdu wyniosła 150 osób. Zjazd wyłonił cztery komisje: Główną, Ideową, Programową i Statutową.

Na podstawie uchwał komisji, Zjazd uchwalił powołanie do życia Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego, które swą działalnością obejmuje całość polskiej emigracji wojennej w świecie. Uchwalono również zasady ideowe, statut Zjednoczenia i postulat Zjazdu pod adresem organizacji międzynarodowych, rządów państw sojusznicych i neutralnych i całej społeczności polskiej.

Sformułowania ideowe podkreślają polityczne przyczyny wojennego uchodźstwa, jego zasady w obronie wolności Polski, krzewienia jej kultury i utrzymanie łączności ze światem zachodnim. Deklarują łączność z masami ludu polskiego w Kraju, chęć współpracy ze starą emigracją przedwojenną oraz lojalność dla legalnych władz Rzeczypospolitej. Sta-

tut Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego określa następujące cele tej organizacji: 1) organizowanie życia społecznego uchodźstwa wojennego, 2) czuwanie nad rozwojem kultury i oświaty; 3) pogłębienie zasad demokracji oraz podstaw moralności chrześcijańskiej, i jako głównego źródła siły narodu; 4) reprezentowanie uchodźstwa wojennego wobec powołanych organizacji międzynarodowych oraz wobec władz państwowych i poszczególnych krajach; 5) współdziałanie z organizacjami społecznymi uchodźstwa innych narodowości; 6) współpraca z organizacjami dawnej emigracji; 7) organizowanie samopomocy gospodarczej polskiego uchodźstwa, oraz prowadzenie akcji osiedlenia w porozumieniu z właściwymi czynnikami; 8) zjednywanie opinii świata dla sprawy polskiej.

Członkami Zjednoczenia mogą być organizacje społeczne, obejmujące ogół polskiego uchodźstwa wojennego na obszarze poszczególnych państw, których to działalność jest zgodna z celami Zjednoczenia. W poszczególnych państwach winny być tworzone ogólne reprezentacje społeczności polskiej. Sprawę ustalenia siedziby Zjednoczenia, Zjazd przekazał Komitetowi Wykonawczemu.

Z innych uchwał wymienić należy uchwałę, przeciwstawiającą się naciskom repatriacyjnym i nie demokratycznym praktykom U. N. R. R. A. oraz apel do rządów

państw sojusznicych i neutralnych, by umożliwiły rzeszy uchodźców polskich w Niemczech i w Austrii i osiedlenie się w krajach o ustojach demokratycznych, i danie im tam możliwości pracy. Uchwalono postulat przyznania Zjednoczeniu prawa reprezentowania ogółu polskiego uchodźstwa wojennego.

Do pewnych rozdzwięków doszło przy wyborze władz Zjednoczenia. W rezultacie jednak wybrano prezesem Z. Rusinka wiceprezesa Zjednoczenia Polskiego w Niemczech.

Oświadczenie MIKOŁAJCZYKA

Pismo «Times» z 16-go grudnia zeszłego roku donosi o konferencji prasowej Mikołajczyka z dziennikarzami zagranicznymi w Warszawie. Pomimo zaprzeczeń tajnej policji — píše korespondent «Timesa» — Mikołajczyk w oświadczeniu, złożonym przedstawicielom prasy zagranicznej oskarżył władze polskie o dokonywanie licznych aresztów członków Polskiego Stronnictwa Ludowego. W ostatnich czasach około 10.000 członków PSL zostało aresztowanych w różnych częściach kraju, w szczególności w Krakowie i okolicach oraz Poznaniu. Wśród aresztowanych znajduje się wielu kandydatów na posłów. Władze stwierdzają — píše dalej korespondent — że wielu ludzi aresztowano, ale nie jako członków PSL, lecz jako związanych z nielegalnymi organizacjami, których działalność wraża niepokojaco. W białostockim i w lubelskim wydarzyły się liczne napadzi terrorystów na biura Komitetów Wyborczych. Staje się jasnym — kończy «Times» — że wybory uważane są jako końcowy etap długotrwałej walki o władzę, i, że zarówno podziemie, jak i stronnictwa legalne zdają sobie sprawę z ich znaczenia. Organizacje podziemne zdecydowane są czynić wszystko, by albo nie dopuścić do wyborów, albo przynajmniej wywołać zamieszki w kraju

Trybunał Zjednoczonych Narodów.

Pismo «Times» z 18-go grudnia omawia działalność stworzonej w październiku 1943 roku Komisji Narodów Zjednoczonych dla badania Zbrodni Wojennych. Komisja ta powołana została do życia na specjalnej konferencji przedstawicieli 17 narodów zjednoczonych w Londynie i na jej wniosek zostały następnie utworzone trybunały dla skazania zbrodniarzy wojennych.

Z danych statystycznych, zbieranych przez tę Komisję, wynika, że do grudnia ubiegłego roku osadzono za zbrodnie wojenne przed trybunałami brytyjskimi, amerykańskimi, francuskimi, greckimi, norweskimi, czechosłowackimi i polskimi — ogółem 24.365 osób. Wydano 1.432 wyroków śmierci — 16.413 wyroków więzienia o różnych terminach i 6.520 wyroków uniewinniających. Nie dotyczy to wyroków, wydanych przez trybunały brytyjskie i amerykańskie na Dalekim Wschodzie. Nie wiadomo ile wydały trybunały sowieckie. Wśród skazanych byli również zdrajcy i kollaboracjoniści

Zasady demokracji w Anglii

Czynniki, które zapewniają powodzenie rządowi demokratycznym.

Dziś słowo — »demokracja« jest niemal na ustach każdego, lecz używa się go w rozmaitych znaczeniach i idee, które ono wyraża, są często bardzo mgliste. Z pewnością można jednak powiedzieć co następuje: wszystkie demokracje — i obecnie wszystkie niemal kraje anazywają się »demokracjami«, co oznacza oczywiście triumf zasad demokratycznych — głoszą, że ich system rządowy opiera się na woli ludu i ją wyraża. Utworzenie ciała ustawodawczego przez tajne i równe głosowanie uważa się zatem za przesłankę demokratycznej konstytucji.

Szereg państw europejskich jak na przykład Włochy, Niemcy i Austria, choć padły one ofiarą dyktatury, miały jednak konstytucje, które można było uważać za demokratyczne.

Wielka Brytania z drugiej strony, jedna z najstarszych na świecie i najbardziej ustabilizowanych demokracji — Izba Gmin w Westminsterze słusznie określono jako „Matkę Parlamentów“ — nie posiada pisanej konstytucji. Wobec tego przestudiowanie czynników zapewniających istnienie brytyjskiej demokracji może mieć pewne znaczenie.

Ciało wybrane przez ludność i rząd odpowiedzialny wobec tego ciała oraz posiadający jego zaufanie są ważnymi lecz nie jedynymi gwarancjami demokratycznego systemu rządzenia. Ponadto istnieją dwa inne istotne warunki: po pierwsze, zapewnienie że rządzenie państwem nastąpi w całkowitej zgodzie z literą i duchem praw uchwalonych przez przedstawicieli narodu; powtóre, że ochroną praw i wolności obywatelskich będzie prawdziwa i skuteczna, zwłaszcza w stosunku do arbitralnych aktów ze strony władz. Dwa te warunki są ściśle ze sobą związane.

Panowanie prawa.

Warto zanalizować w jaki sposób osiągnięto te gwarancje w Wielkiej Brytanii. Przede wszystkim należy zauważyć, że oparte są one tylko w małej mierze na ustawach. Niezależnie od wyboru Izby Gmin przez ludność brytyjską i odpowiedzialności rządowej wobec Parlamentu, główna gwarancja demokracji w Wielkiej Brytanii polega na t. zw. brytyjskim panowaniu prawa, zapewniającym legalność administracji oraz równość wobec prawa. Oznacza to, po pierwsze, zobowiązanie ze strony rządu każdej władzy wykonawczej wypełnienia swych obowiązków ściśle w ramach prawa bez uciekania się do arbitralnych aktów i nadużycia władzy wynikającej ze swobodnego uznania; powtóre, istnienie tego samego prawa w wypadku każdego obywatela niezależnie od różnic klasowych czy też innych; po trzecie, równe prawo odwołania się do sądu w sprawach naruszenia prawa. Wreszcie oznacza to, że konstytucyjne prawo obywateli znajduje się pod kontrolą sąłów

że ogólne prawo stosuje się na równi wobec państwa i jego administracji.

W odróżnieniu od innych krajów, Konstytucja Wielkiej Brytanii nie stwierdza wyraźnie prawa obywateli do wolności, lecz wyraża je w formie negatywnej, a mianowicie w postaci środków prawnych do których każdy obywatel jest uprawniony, w wypadku naruszenia jego prawa. Te środki prawne stanowią nieodłączną część całego systemu prawnego. »Habeas Corpus« jest jednym z najważniejszych praw każdego brytyjczyka i zasadniczo również cudzoziemcy mają prawo domagać się, by władze które zaarrestowały pewną osobę, sprowadziły ją bezwzględnie do sądu i jednocześnie udowodniły legalność aresztu. W wypadku gdy dowody są niedostateczne, aresztowana osoba ma natychmiast być wypuszczoną, w przeciwnym bowiem wypadku postanowienie przeciw niej musi być wszczęte, w ciągu następnej sesji. Wiekowa, jednolita i bardzo ścisła interpretacja przez sądy wszystkich przepisów odnoszących się do wolności osobistej, stanowi gwarancję, iż każda władza, od najwyższej do najniższej dokona aresztu tylko wtedy, gdy jest uprawniona do tego przez prawo i gdy istnieją bardzo mocne podstawy do podejrzenia.

Równość obywateli.

Dalszą gwarancją jest równość wszystkich obywateli wobec prawa. Niema specjalnego prawa, któreby się odnosiło tylko do władz i ustanowienie specjalnego prawa na rzecz władzy, »prawa administracyjnego«, nadającego urzędnikom specjalne przywileje, jest obce brytyjskiemu systemowi prawnemu. Podobnie jak w wypadku prywatnych obywateli, każdy urzędnik odpowiedzialny jest za szkodę wyrządzoną, przy wypełnianiu swych obowiązków oraz za każdą krzywdę wyrządzoną w jego urzędowym charakterze. Warto tu porównać prawa wielu krajów, które wykluczają odpowiedzialność urzędników za naruszenie prawa przy wypełnianiu ich funkcji urzędowych. Podobnie również i państwo odpowiedzialne jest za zobowiązania przyjęte w umowie jak każda jednostka prywatna. Brytyjska praktyka prawna nie zna rozróżnienia prawa w zależności od tego, czy stosowane one jest do osób prywatnych, czy też do instytucji publicznej.

Niema także specjalnych przepisów prawnych dla armii. Członkowie Sił Zbrojnych podlegają jurysdykcji sądów wojskowych, w wypadku pewnych przekroczeń o naturze dyscyplinarnej; poza tym jednak podlegają prawu ogólnemu i można przeciw nim wszcząć postępowania w sądach zwyczajnych. Ustanowienie specjalnego wojskowego kodeksu karnego jest nieznanne brytyjskiemu systemowi prawnemu. Zanieżenie praw politycznych podczas

slużby wojskowej praktykowanie w wielu innych krajach jest obce brytyjskiej koncepcji armii. Jest to dowodem tradycyjnej nieufności Anglika odnośnie do możliwości użycia stałej armii jako instrumentu władzy politycznej, iż istnienie armii i Lotnictwa Królewskiego uzależnione jest od corocznego uchwalenia specjalnej ustawy — ustawy o armii i lotnictwie.

Ostatnią i najpotężniejszą gwarancją jest działalność sądów jako zachowawców konstytucji i obrońców praw obywatelskich. Powszechnie wiadomo, że liczba sędziów w Brytanii jest nieznaczna w porównaniu z innymi krajami, lecz ich pozycja jest niezwykle wysoka.

Miasto Wrocław

Angielskie pismo »Manchester Guardian« z 11-go grudnia zamieściło raport swego korespondenta z Polski, który odwiedził Wrocław. Wrocław — czytamy — zniszczony został niemniej od Warszawy. Dziś jednak odbudowuje się on dość szybko, co jest świadectwem polskiej energii i przedsiębiorczości. Główne arterie komunikacyjne otwarte są już dla ruchu, funkcjonują tramwaje i jest woda, gaz, elektryczność i telefon. Z blisko pół miliona mieszkań, zniszczonych zostało trzy czwarte, Ostatnio 10.000 mieszkań odrestaurowano i oddano do użytku. Znaczna część ludności mieszka w osiedlach podmiejskich. W Wrocławiu mieszka około 170.000 Polaków i co najwyżej 40.000 Niemców, którzy wysprzedają wszystkie resztki swego dobytku (w okresie zajęcia miasta przez wojska sowieckie we Wrocławiu było 400.000 Niemców). Poprawił się we Wrocławiu stan bezpieczeństwa.

Koleje funkcjonują już niezłe, istnieje regularna komunikacja lotnicza z Warszawy, w mieście odrestaurowano pomieszczenia dla urzędów wojewódzkich, sądów, dowództw wojskowych oraz szkół łącznie z uniwersytetem, na który zapisało się 2.000 studentów. Odra jest już częściowo oczyszczona dla żeglugi i przez Wrocław przechodzą małe barki, przewożące węgiel do Szczecina. Większe statki chodź jeszcze nie mogą. Zniszczona niemal całkowicie wielka fabryka wagonów jest w dużej mierze odrestaurowana i w tym roku wyprodukowała już 2.700 wagonów towarowych i pewną ilość wagonów osobowych. Ma ona, w myśl planu trzyletniego, produkować w roku 1949 tysiąc wagonów miesięcznie. Obecnie w fabryce pracuje 4.500 robotników.

Pełna harmonia.

Przykład Wielkiej Brytanii wskazuje, że gwarancja demokracji rządu nie opiera się wyłącznie na konstytucji lub wyborach. Polega ona przede wszystkim na ochronie praw obywatelskich przeciw aktom arbitralnym oraz na kontroli pracy rządu i władz przy pomocy niezależnych sądów, cieszących się szacunkiem ludności. W rezultacie władze zdają sobie w pełni sprawę z tego, iż pracę swą muszą wykonywać w pełnej harmonii z wolą ludności; z drugiej strony ludność jest brzekonana, iż jej prawa są — skutecznie — zabezpieczone przed każdym ich naruszeniem.

Paweł Weis.

OBYWATELSKI KOMITET POMOCY WYSIEDLEŃCOM.

W Nowym Jorku powstał Komitet Obywatelski Pomocy Wysiedleńcom, do którego weszło szereg czołowych przedstawicieli amerykańskiego życia politycznego, społecznego i religijnego, między innymi arcybiskup kardynał Spellman, były naczelny dyrektor UNNRA Lehman i szereg innych. Komitet wysłał telegram do prezydenta Trumana o wystąpienie w swym orędziu do Kongresu o zmianę prawodawstwa imigracyjnego, tak by umożliwić Ameryce wchłonięcie w ciągu kilku lat 400 tysięcy wysiedleńców — ofiar wojny.

MŁODZIEŻ POLSKA GARNIE SIĘ DO NAUKI

Londyński »Dziennik Polski« z dnia 27 ubiegłego miesiąca podaje, że w Afryce, Palestynie i Indiach znajduje się 14.919 młodzieży polskiej, która studjuje w 119 szkołach polskich w tym 30 zawodowych. Tak: w Afryce środkowo-wschodniej, studjuje w 62 szkołach 7.952 młodzieży, w Palestynie — 2.430 — 26 szkół, w Indiach — 2.154 — 13 szkół, w Libanie — 1.174 — 12 szkół i w Egipcie — 468 — 2 szkoły zawodowe. Wreszcie w Unii Południowo-Afrykańskiej 41 młodzieży w 4 szkołach (3 zawodowe).

BRAK WĘGLA W POLSCE.

Ukazujące się we Wrocławiu »Słowo Polskie« omawia sprawę zaopatrzenia ludności w węgiel, uważając ten problem w okresie zimowym za najbardziej podstawowy. Stwierdza ono, że tona węgla w sprzedaży hurtowej w pobliskich kopalniach wynosi 1,300-1800 złotych, a w sprzedaży detalicznej w miejscowościach Dolnego i Górnego Śląska za tonę węgla liczy się 6.000 złotych. Nadto węgla tego dla prywatnego użytku ludności brakuje. Mieszkańcy Śląska muszą w zimie marznąć, mimo, że »pod boki« znajdują się liczne kopalnie węgla, których wydobycie przekracza 4 miliony ton miesięcznie. »Szary obywatel mieszka w nieopalonym pokoju i nie ma czym ogotować strawę dla siebie i rodziny«. Przyczyną tego faktu odbijającego się dotkliwie na położeniu ludności niezamożnej i pracującej — jak stwierdza »Słowo Polskie« — jest złe funkcjonowanie państwowego aparatu rozdzielczego. Niewątpliwie przyczynia się do tego w decydującym stopniu niesłychana rozbudowa biurokracji w całym systemie państwowym.



Empregado com real successo nas
TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS
SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES
COMO SEJAM: TOSSES, CATARRROS,
BRONQUITES E COPUELUCHES.

SŁOWO BOŻE

NA DRUGĄ NIEDZIELĘ PO TRZECH KRÓLACH

(Ewangelia napisana u św. Jana w rozdziale II. w. 1-11)



W on czas: Były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej; a była tam Matka Jezusowa. Wzwan też był i Jezus i uczniowie Jego na gody. A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Jezusowa do Niego: Wina nie mają, i rzekł Jej Jezus: Co Mnie i Tobie niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja. Rzekła Matka Jego sługom: Cokolwiek Wam rzecze, czyńcie. I było sześć stągiew kamiennych, według oczyszczenia żydowskiego postawionych, biorących w się każda dwa albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągiew wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: czerpajcie teraz, a doniesiecie przełożonemu wesela. I donieśli. A gdy skończył przełożony wesela wody, która się stała winem, a nie wiedział skądby było, lecz słudzy wiadzieli, którzy wodę czerpali: wezwał oblubieńca przełożony wesela. I rzekł mu: Wszelki człowiek pierwaj kładzie wino dobre; a gdy się napija, tedy podlejsze; a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu. Ten początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej; i okazał chwałę swą, i uwierzyli weni uczniowie jego.

„Wina nie mają“.

Małżeństwo jest to Sakrament, przez który dwie wolne chrześcijańskie osoby, mężczyzna i niewiasta zawierają nierozdzielny związek małżeński i otrzymują od Pana Boga łaskę do wspólnego pożywania i wypełnienia obowiązków tego stanu aż do śmierci. Dzień ślubu jest to zwyczajnie dzień radości i wesela. A przeto schodzą się krewni i znajomi, aby wziąć udział w gościnie i w zabawie weselnej i tym sposobem młodej parze okazać swą życzliwość i przychyłność. Oczywiście ta zabawa weselna już do istoty małżeństwa nie należy. Małżeństwo mogłoby się całkiem dobrze odbyć i bez wesela. Ale jest to już taki stary zwyczaj, uświęcony wielowiekową praktyką, iż po ślubie i weselu być musi. A wesela na to, aby się przyzwociła ubawić i uweselić. Wino zaś rozwesela serce człowieka dlatego i przy każdym weselu wina zbraknąć nie może.

Oto tam w Kanie galilejskiej odprawiają się gody małżeńskie; zebrało się nadspodziewanie wielu gości. Była tam także Matka Jezusowa. Zaproszony był także Pan Jezus i uczniowie jego na gody. Aż tu po niedługim czasie wina zabrakło, a goście jeszcze

dalej bawić się chcieli. Widzi Matka Najświętsza zakłopotanie weselników i po cichu mówi do Pana Jezusa: Wina nie mają. A do usługujących zaś mówi: Cokolwiek wam rzecze, to czyńcie. I na prośbę Matki Najświętszej także Pan Jezus napełnić sześć stągiew wodą. Tę wodę zamienia Boską swoją mocą na wino najlepsze, i teraz dopiero wszyscy bawią się w najlepsze, kosztując rozkosznego wina.

W obecnych czasach jest wiele takich rodzin, którym brakuje tego wina szczęśliwości. Mogłoby wszystko iść dobrze, ale brakuje tego wzajemnego rozumienia się i wzajemnego poszanowania, brakuje zgodliwej współpracy. Tam mąż i żona błędami drogami gonią za złudą szczęścia; tam dzieci swym uporem i nieposłuszeństwem sprawiają rodzicom kłopoty. Matka Najświętsza patrząc na to z nieba, mówi: Wina nie mają — nie mają szczęśliwości. Ale cokolwiek wam rzecze, to czyńcie. Wypełniajcie tylko to wszystko, co Pan Jezus wam zaleca w nauce Kościoła Świętego, zaczerpnijcie jeno z tych stągiew łaski Bożej, z tych źródeł Sakramentów Świętych a znowu zamieni się wam to wasze pożywanie, na życie szczęśliwości zewnętrznej i wesela.

Ks. T. K.

Sowiety niszczą Kościół Wschodni

Księża unicy i ormiańscy w więzieniach

Diennik „Osservatore Romano“ dnia 9-go grudnia ub. r. zamieszcza artykuł o deportacji do Rosji dwu biskupów grecko-katolickich.

Na zachód od t. zw. Linii Curzona, która oznacza obecnie granicę polsko-rosyjską, znajduje się miasto Przemysł, w którym ma siedzibę, oprócz biskupa obrządku łacińskiego, także biskup katolicki, obrządku wschodniego — pisał „Osservatore Romano“.

Diecezja przemyska Rusinów liczyła przed wojną 640 parafii, 657 księży, 1.159.000 wiernych. Większość terenów tej diecezji została przekazana Rosji, podczas gdy samo miasto i mała część terenu pozostały przy Polsce.

Biskup Józef Kocylowski wspomniał postać czcigodnego starca, aresztowany został po raz pierwszy 21 września 1945 i przetrzymany w więzieniu ponad 4 tygodnie w Rzeszowie. W tym czasie nie mógł nigdy odprawiać mszy

św. ani zetknąć się z żadnym księdzem. Wypuszczony 24 stycznia 1946 mógł powrócić do swej siedziby, ale 14 maja 1946 roku zjawili się u biskupa rosyjski pułkownik N. K. W. D., polski major UB i Ukrainiec Tiszhenko, szef rosyjskiego urzędu deportacji i zaproponowali mu „dobrowolne“ przeniesienie się do Rosji. Biskup odmówił zdecydowanie, powołując się przede wszystkim na to, że jego obowiązek jako biskupa nakazuje mu nie opuszczać siedziby biskupiej i tylko za zgodą Ojca św. mógłby zamieszkać gdzieś indziej.

Deportacja biskupa Kocylowskiego

Wówczas oświadczone mu, że zostanie deportowany siłą. W kilka dni później bisk. Kocylowski uczestniczył w plenarnej konferencji biskupów polskich w Czechochowie. W czasie tego, przewidując swą bliską deportację, której, jak czuł, nie mógł uniknąć, pozostawił na piśmie następujące

słowa: „W wypadku mego aresztowania i deportacji, proszę uniżenie, aby przekazano Ojcu św., że składam u Jego stóp hold mej wierności i mego całkowitego oddania aż do ostatniego tchu i ostatniego uderzenia mego serca, proszę synowsko o Jego Ojcowskie Błogosławieństwo.“

Smutne przeczcucie spełniło się 20 czerwca 1946. Około godziny 9 rano, oddział żołnierzy otoczył siedzibę biskupa i dom kanoników. Do biskupa zgłosili się wicekomisarz Przemysła Felczyński i oficer wojska, którzy oświadczyli, że otrzymali rozkaz przeniesienia do Rosji biskupa, Kurii i Kapituły. Biskupowi i jego orszakowi pozostawiono na przygotowanie waliz czas do godziny 18. Biskup odpowiedział kategorycznie, że w żadnym wypadku nie opuści posterunku powierzonego mu przez Ojca św. i dlatego nie przygotowuje żadnej walizy, można go zabić, jeżeli się chce, ale on nie ruszy się.

O godzinie 18, gdy biskup odmówił zejścia, żołnierze musieli sięgnąć go nadół, obrzucając go obelgami i ciosami. Na ulicy biskup odmówił wejścia do samochodu, żołnierze musieli podnieść go przemocą i umieścić w wozie, który odjechał natychmiast w stronę Rosji.

Biskup ubrany był w zwyczajny strój domowy, na piersi miał krzyż, a na głowie biret. Jeden z żołnierzy wziął płaszcz i kapełusz i rzucił na wóz, który powiózł czcigodnego biskupa na wygnanie.

Następnego dnia, zostali aresztowani: biskup sufragan Łakota, oraz kanonicy Roman Reszyt, Jan Kuzyra, rektor seminarium, Mikołaj Hrycelak, kanclerz kurii i Kozłowski. Przewieziono ich na stację kolejową i różnymi sposobami zachęcano ich, aby podpisali deklarację, że odjeżdżają „dobrowolnie“ do Rosji. Wszyscy odmówili. Pociąg powiózł ich za granicę.

Siedziby obu biskupów i domy kanoników zostały złupione — wszystko sprzedano na ulicy i na rynku wraz z rzeczami osobistymi księży.

Kalwaria Kościoła Ormiańskiego

Sytuacja Rusinów w diecezji w Przemysłu stała się dla nich wyjątkowo rozpaczliwa — pozostało niewielu kapłanów i ci muszą żyć w ukryciu, wierni giną, a bandy uzbrojone partyzantów ukraińskich ścigane przez żołnierzy polskich w Polsce i sowieckich w Rosji, podpalają wsie, które deportowani muszą pod przymusem opuszczać. Kościoły, domy, zakłady stają się łupem płomieni — tam, gdzie przechodzą bandy partyzantów panuje śmierć, zniszczenie i terror. Od Karpat do Włodzimierza kraj zamienia się w pustynię. Oszczędzone pozostają jedynie miasta, ponieważ są w nich załogi wojskowe.

Także na Łemkowszczyźnie w Polsce ludność podlega deportacji. Wielu usiłuje ukrywać się, ale z małym skutkiem. Również Kościół Ormiański przechodzi swoją kalwarię. 15 marca 1946 wojenny trybunał sowiecki we Lwo-

wie skazał na 10 lat przymusowych robót, jako „współpracownika Niemiec“ ks. Kajetanowicza, generalnego wikariusza. Został on uwięziony 26 listopada 1945. Wraz z nim skazano: kanonika Kwapińskiego niezadowolonego do pracy na 10 lat przymusowych prac i księdza Romaszkana na 15 lat.

Ks. Kardynał Hlond w Rzymie

Kardynał Hlond, który bawił blisko miesiąc w Rzymie, wyjechał 18 z. m. z powrotem do Warszawy. Kardynał mieszkał w Rzymie w klasztorze Ojców Salezjanów i towarzyszyli mu kapłan ksiądz dr. Baraniak i rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ksiądz Cegiłka. O konferencjach kardynała z przedstawicielami Watykanu nie ogłoszono informacji. Katolicka Agencja Prasowa stwierdza, że kardynał nie wypowiedział się w sprawie ułożenia stosunków Kościoła z rządem warszawskim. Inne zaś źródła prasowe przypuszczają, że omawiane były sprawy Konkordatu z rządem tymczasowym. Reuter donosi z Warszawy, że w kołach katol. przypuszczają, że Watykan może przyjąć propozycję rządu tymczasowego, rozpoczęcia rokowań, pod warunkiem, że uzna ten rząd. Prasa krajowa, pisząc na temat ewentualnego porozumienia między Watykanem a rządem, nadmienia, że Konkordat przyniósłby korzyści obustronne, gdyż wówczas Watykan zatwierdziłby granice nowych diecezji polskich na ziemiach odzyskanych.

Kardynałowi złożyli wizyty nuncjusz apostolski Cortesi i biskup Gawlina, obecnie ordynariusz uchodźców na terenach okupacyjnych w Niemczech i Austrii.

27 tysięcy Niemców stanie przed sądem

Brytyjskie okupacyjne władze wojskowe zapowiedziały postawienie pod sąd 27 tysięcy Niemców przebywających obecnie w obozach internowanych w związku z ich dawną przynależnością do organizacji względnie instytucji o „charakterze kryminalnym“ stosownie do postanowień wyroku trybunału norymberskiego.

Liczba 27 tysięcy obejmuje członków SS, Gestapo i Policji Bezpieczeństwa. Sądzeni oni będą przez sądy niemieckie. Brytyjskie władze wojskowe mają nadzieję, że procesy tej olbrzymiej ilości oskarżonych zakończone zostaną w jednym roku.

Wesely księkk

Nie przesadzajmy

— Czy rozwój lotnictwa jest zdumiewający? Człowiek jest już jak ptak!

— Pokaż mi lotnika, który stoi na jednej nodze i przy tym spi!

Między żołnierzami

— W którą stronę maszerujesz?
— Na południe.
— Dobrze, a poczym poznajesz?
— Bo mi coraz cieplej.

Kto rychło zamawia, rychło otrzyma «Lud»

W celu ustalenia dokładnych adresów pronumeratorów, co umożliwi szybką wysyłkę «Ludu», upraszamy Szan. Czytelników, ażeby wypełnili i odesłali nam poniżej zamieszczone zgłoszenie:

Niniejszym zamawiam «Lud». Adres mój jest następujący:

(Imię)

(Nazwisko)

(Kolonia)

(Pocztą)

(Stan)

(Jeżeli miasto, dodaj ulicę i numer)

(Podpis)

Małe Seminarium

Księża Misjonarzy w Kurytybie

Przyjmuje się do Małego Seminarium chłopców, z dobrych rodzin katolickich, którzy pragną w Zgromadzeniu Księża Misjonarzy, poświęcić się stanowi kapłańskiemu.

Warunki: wiek 11 do 13 lat; ukończenie szkoły powszechnej (curso primario).

Bliższych informacji udziela Dyrektor Małego Seminarium tak ustnie, jak i listownie. Listy kierować pod adresem:

Seminario Menor de São Vicente de Paulo

Curitiba, Av. Dr. Jaime Reis, 583, caixa postal 155, Paraná.

SŁOWNIKI

Polsko - Portugalskie

Słownik portugalsko-polski, ks. J. Górala, str. 690, oprawny cena: Cr. \$35,00.

Słownik polsko-portugalski, ks. J. Górala, str. 800, oprawny, Cena: Cr. \$45,00.

Gramatyka Języka Portugalskiego, ks. J. Górala, oprawna, cena: Cr. \$10,00.

Rozmówki portugalsko-polskie, ks. J. Górala; cena: Cr. \$5,00.

Przy zamówieniach listownych należy dołączyć na przesyłkę pocztową Cr. \$1,00.

Można zamawiać: Redação „LUD”, C. P. 155, Curitiba.

BEOSZURY ROLNICZE

Uprawa winorośli i wyrób wina, opracował ks. Józef Łopaciński, str. 136, cena: Cr. \$10,00.

Weterynarz Domowy, opracował Fran. Gryzelko, cena: Cr. \$8,00.

Uprawa ziemniaków, opracował inż. J. S. Kruszewski, stron 46, cena: Cr. \$3,00.

Uprawa chmielu, oprac. Z. Schwartz, str. 17, cena: Cr. \$2,00.

Zaprawianie ziarna, opracował inż. J. S. Kruszewski, stron 24, cena: Cr. \$6,50.

Cebula i jej uprawa, napisał inż. Czesław Bieźanko, cena: Cr. \$2,00.

Zamawiać: Redação do „Lud” — Av. Dr. Jaime Reis 583, Caixa postal 155 — Curitiba — Paraná.

Klinika Dentystyczna

WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki.

Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistuli i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.

CENY PRZYSTĘPNE.

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6

Rua Saldanha Marinho, 593

Curitiba.

KSIEGARNIA

„Livraria Colegial”

Bruty Dergint-Rawicz

przy ul. Saldanha Marinho, 370

w Kurytybie.

Przybory szkolne i piśmiennicze. Książki na prezenty w języku portugalskim i polskim.

DR.

Mieczysław Szaniawski

LEKARZ

Choroby wewnętrzne i nerwowe

Przyjmuje od 9,30 do 11,00 i

od 1,80 do 3,30 przy ulicy

José Bonifacio, 92 (Nad Drogatibą)

ACADEMIA DE

Ciencias Comerciais

Udziela praktycznych lekcji rachunkowości; Prowadzenia ksiąg kupieckich; Korepondencji; Pisania na maszynie; Stenografii.

Bliższe informacje: Prof. Metynowski

Ul. Com. Araújo, 276 - Curitiba

Dr. Bronisław Ostoją Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze. Inwentarze. Naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urządach stanowych i federalnych.

Biurowo adwokackie

przy Av. João Pessoa, 75, piętro I.

„A VENCEDORA”

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO

Curityba — Rua Osbral 451 — Telefon 1357.

Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie.

Wyrobła cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe i t.p.

Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

CASA HAUER

FRANCISCO HAUER & CIA.

Rua José Bonifacio, 66-86

Firma założona w 1888 roku.

Importuje na wielką skalę materiały łokciowe i towary żelazne.

Przedstawiciele na Stan Parana firmy z Nowego Jorku

Vacuum Oil Company Inc. „MOBIL-OIL”

Garbarnia Antonina

Pod kierownictwem WŁADYSŁAWA OŁDAKOWSKIEGO

Największa wytwórnia w Paranie skór na podeszwy i pasów do maszyn

Adres: Rua Barão de Teffé, 33 — ANTONINA — Telefon 44

Wszelkie zamówienia powinny być kierowane na adres:

CASEMIRO TOBIAS OŁDAKOWSKI

Caixa Postal, 498 — Curitiba — Paraná

Telefon 2614 lub 801

Armazem Tomas Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

Fraça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curityba.

Dr ANTONI FIRAKOWSKI

ADWOKAT

Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, przeprowadza inwentarze, reguluje dokumenty posiadłości.

Ulica Colombo, 302 — Curitiba.

Motory i dynamomaszyny marki „ASEA” i walce do różnych maszyn.

RAGAZZI & FONSECA LIMITADA

Przedstawiciele w Stanie Paraná firmy COMPANHIA SKF DO BRASIL

Ul. Barão do Rio Branco, 275 — Tel. 152

Adres telegr.: „Roulement” — Curitiba

Położenie Kościoła w Polsce

Kilka tygodni temu, Bolesław Bierut, w wywiadzie udzielonym warszawskiej „Rzeczypospolitej”, zagroził Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu, iż jeżeli kler polski nie uzna nowego stanu rzeczy w Kraju to zamiast dalszego korzystania z przywilejów, zostanie zlikwidowany.

W odpowiedzi na te zarzuty i pogróżki szefa dotychczasowego rządu warszawskiego odpowiada, w imieniu Kleru, krakowski „Tygodnik Powszechny”, jak wiadomo, organ ks. kardynała Sapiehy.

Trudności powstałe pomiędzy Kościołem a reżymem pismo sprowadza do trzech następujących punktów:

1) Stosunku państwa do Stolicy Apostolskiej;

2) Spraw wewnętrznych katolicyzmu w Polsce.

3) Reprezentacji politycznej katolików polskich.

Co do pierwszego punktu p. Bierut oświadczył: „Nigdy nie uchylaliśmy się od rozmów w sprawie zawarcia nowego Konkordatu.

Zawarcie Konkordatu wymaga — rzecz jasna — nawiązania stosunków dyplomatycznych”, inaczej mówiąc p. Bierut domagał się uznania rządu warszawskiego przez Watykan i wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

„Tygodnik Powszechny” dodaje jednak, że porozumienie takie musiałoby przybrać formę nowej umowy prawnej pomiędzy Polską, a Watykanem, to znaczy wymagałoby zawarcia nowego Konkordatu i nie sądzi, aby użyty przez p. Bieruta zwrot o „germanofilstwie Watykanu” był dobrym wstępem do tych rozmów.

Cenzurowanie encyklik papieskich

Mówiąc o stosunku rządu tymczasowego do Kościoła, p. Bierut podniósł kilka objawów zyczliwości tego rządu względem katolicyzmu w Polsce, jak: ustanowienie duszpasterstwa w wojsku, wprowadzenie audycji religijnych do programu radia polskiego, wyjęcie dóbr kościelnych z pod ustawy o parcelacji, pomoc finansowa państwa przy odbudowie zniszczonych przez wojnę kościołów i przy osiedlaniu się klasztorów ewakuowanych z za Bugu i Sanu. Natomiast skarżył się na nadużywanie ambony dla celów politycznych i na prywatne szkolnictwo katolickie, które nawiasem mówiąc nie otrzymało dotąd praw publicznych.

„Tygodnik Powszechny” odpowiada na to, że Bierut pominął zupełnie inne objawy stosunku rządu do Kościoła jak: utrudnianie stowarzyszeniom katolickim (zwłaszcza młodzieży) działalności przy administrację, względnie nawet niedopuszczanie do ich powstania (n. p. nie dopuszczono do powstania katolickiego stowarzyszenia akademickiego), zajmowanie budynków stowarzyszeń katolickich na cele świeckie, co wręcz uniemożliwia normalną pracę ideowo-wychowawczą Kościoła, cenzurowanie encyklik papieskich i oficjalnych wypowiedzi Episkopatu, wreszcie próby wprowadzenia materialistycznej ideologii do wychowania młodzieży, oraz przejście do porządku dziennego nad stanowiskiem Episkopatu w sprawie refor-

my prawa małżeńskiego, pomijając już fakt, że Kościół zbyt często narażony jest na samowolne poczyny lokalnych organów administracyjnych.

Reprezentacja polityczna katolików

P. Bierut dotknął wreszcie w swym wywiadzie głośnej i żywo dyskutowanej sprawy reprezentacji politycznej katolików na terenie kraju i w parlamencie. Powiedział mianowicie:

„Katolicy posiadają i posiadać będą w Polsce te same uprawnienia co reszta obywateli. Mogą się oni starać jeśli zechcą o odrębną reprezentację katolicką w przyszłym sejmie”.

Komentując ten ustęp, londyński „Dziennik Polski” z 2-go b. m. dodaje:

„Tygodnik Powszechny” widocznie nie był w stanie odpowiedzieć, że gdy katolicy, korzystając z tego wyraźnego oświadczenia p. Bieruta, zgłosili swoją własną listę do sejmu, nie została ona dopuszczona i sam p. Bierut w odpowiedzi na interwencję, w sprzeczności ze swoim własnym wywiadem, zakomunikował, że żadne stronnictwo katolickie nie może być zalegalizowane, ani żadna lista katolicka dopuszczona do wyborów. „Tygodnik Powszechny” nie mogąc widocznie podać tego faktu do wiadomości publicznej, stwierdza tylko, że w przyszłym sejmie będzie brakowało ugrupowania parlamentarnego, które by było autentycznym, nie samowolnym, wykładnikiem katolickiej opinii. A będzie ten brak tym dotkliwszy, że przyszły sejm ma uprawnienia konstytuancy i będzie musiał między innymi w ramach konstytucji stworzyć także ramy dla stosunku Kościoła dla Państwa. Tak więc stwierdza w zakoń-

czeniu „Tygodnik Powszechny” wypowiedź pana Bieruta nie przynosi rozwiązania sprawy stosunku państwa do kościoła.

Ograniczenie wolności religijnej w Polsce.

Z okazji podróży do Rzymu, ks. Kardynał Hlond udzielił wywiadu prasowemu jednemu z dziennikarzy zagranicznych, Dr. Ernestowi Zaugg. Kardynał stwierdził, że dotychczas działalność Kościoła podlega różnorakim i bolesnym ograniczeniom.

„Listy pasterskie są cenzurowane przed wydrukowaniem — powiedział Prymas Polski. Swoboda prasy katolickiej jest ograniczona. Katolickie organizacje społeczne i narodowe są zamknięte. Zagadnienie wolności religijnej w Polsce jest w tej chwili palące. Nie mogę powiedzieć za wiele na ten temat lecz pragnę stwierdzić, że wolność religijna w Polsce jest inaczej pojmowana, niż w demokracjach zachodnich. Pojęcie «wolność religijna» jest w Polsce stosowane podobnie jak pojęcie «demokracja». Powiadają, że to, co mamy w Polsce jest «prawdziwą demokracją», lecz jest zupełnie różne od tego, co widzimy w innych krajach. Pożyczenie religijne w Polsce wzmocniło się, wierność dla Kościoła nie była nigdy większa niż dzisiaj. Autorytet Kościoła silnie wzrósł. Niemcy zamordowali czterech biskupów i przeszło 2,000 księży. Wielu księży cierpiało w więzieniach i było prześladowanych. To wywarło swój wpływ na ludzi. Są oni teraz gotowi pracować dla Kościoła, cierpieć i umierać zań. Społeczeństwo bierze żywy udział w życiu Kościoła i wykazuje gorliwość w wykonywaniu swych duchownych obowiązków. W tych niespokojnych czasach społeczeństwo szuka u kapłanów przewodnictwa i bardziej niż kiedykolwiek pragnie być przez duchowieństwo prowadzone.»

„Dobro i wiara zatriumfują”

Przemówienie Kardynała Hlonda.

Radio Watykańskie nadało w wieczór wigilijny w audycji polskiej oredzie Prymasa Polski Kard. Aug. Hlonda do Polaków. „Ludzie oszukani przez kłamców lub zmuszeni do wyrzeczenia się wiary, widzą w narodzeniu Chrystusa tylko symbol — mówi Kardynał Hlond — duch jednak narodu Polskiego, wierny Chrystusowi, nie da się wyprowadzić na manowce. Wiemy, że dzięki Dzieciatku Jezus dobro i wiara zatrium-

fują a duch Chrystusowy przewycięży zwątpienie, fałsz i grzech. Dla Polski Dzień Bożego Narodzenia zwiastuje bardziej, niż kiedykolwiek świt i lepszą przyszłość.

Składając życzenia Świąteczne, Kardynał powiedział: „Życzę Narodowi Polskiemu aby dokonał dzieła odbudowy bez żalów i strachu w wolności i harmonii i w świetle wiary Chrystusowej.

KAT NIEMIECKI FISCHER

odpowiada w Warszawie za śmierć miliona Polaków.

W żadnym punkcie aktu oskarżenia nie przyznają się do winy — oświadczył exgubernator Warszawy, Fischer na procesie, który rozpoczął się w dn. 17 grudnia zeszłego roku. Pomimo aktu oskarżenia, popartego niezwykle licznymi dowodami winy, pomimo powszechnie znanych zbrodni, Fischer stara się bronić za wszelką cenę, wbrew prawdzie i logice.

Poza nim na ławie oskarżonych w Warszawie zasiadli: Leist, kierownik działu w urzędzie szefa

dystryktu od października 1939 do marca 1941; Dauner, pułkownik policji, od października 1939 do marca 1940 jeden z szefów działu w urzędzie policji porządkowej.

Akt oskarżenia zarzuca Fischerowi:

1) Masowe i wielokrotne pozbawianie wolności wielkiej liczby obywateli, połączone ze szczególnym ich dręceniem.

2) Pozbawienie życia około jednego miliona obywateli polskich,

rozstrzelanych lub zamęczonych w różnych okolicznościach.

3) Niszczenie dorobku kulturalnego poprzez likwidację placówek naukowych, kulturalnych i oświatowych oraz skasowanie całej sieci polskiego szkolnictwa.

4) Zniszczenie niemal wszystkich budynków w Warszawie po upadku powstania, nienzasadnione koniecznościami wojskowymi a spowodowane jedynie zemstą.

Pozostali podsądni są oskarżeni o czynne współdziałanie w tym zbrodniczym postępowaniu, oszerzeg aktów terroru i masowych egzekucji.

Oskarżyciel publiczny, prok. Siewierski postawił tezę, stwierdzając odpowiedzialność karną całych organizacji przestępczych narodu niemieckiego. Teza ta brzmi: „Jeżeli jakakolwiek organizacja zostanie uznana przez Trybunał za przestępczą — właściwa władza krajowa ma prawo pociągnąć do odpowiedzialności poszczególne osoby pod zarzutem przynależności do tej organizacji przed sądami krajowymi. W takich razach przestępczy charakter organizacji będzie uważany za ndowodniony”.

Fischer szczególnie wypiera się udziału w zburzeniu Warszawy twierdząc, że był wtedy na urlopie: Winę za zniszczenie stolicy — twierdzi — ponosi von dem Bach. Trybunał postanowił wobec tego powołać na świadka von dem Bacha.

Z kolei składali zeznania prof. Suchodolski, który nakreślił filozofię hitlerizmu, oraz prof. Lorenz, który mówił o niszczeniu mienia kulturalnego przez Niemców. Oba zeznania obciążły oskarżonych w stopniu bardzo poważnym.

Ostatnie wiadomości

— W wielu krajach europejskich panują silne mrozy; wiele rzek pokryło się lodem. Ludność wystawiona jest na dotkliwe zimno.

— Z Warszawy donoszą, że, według oświadczenia Mikołajczyka, aresztowano tam 110 kandydatów ze Stronnictwa Ludowego, uniemożliwiając im wzięcie udziału w przyszłych wyborach.

— Sowiety usiłują zagarnąć wojskowe bazy na archipelagu Spitzbergen, który należy do Norwegii.

— W północnych Włoszech, z powodu silnych mrozów, stanęło około 20 fabryk; brak pracy pogorszył sytuację robotników.

— Watykański dziennik „Osservatore Romano” zamieszcza sprawozdanie z pomógł udziałem z funduszy papieskich wielu zniszczonym wojną, krajom jak: Polsce, Czechosłowacji, Holandii, Norwegii Chinom i wielu innym.

— We Francji zastrejkowali drukarze; z powodu strajku, ludność francuska nie otrzymała gazet.

— W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki powstało trzecie stronnictwo polityczne pod nazwą „Postępowi Obywatele Ameryki”.

— W Palestynie Żydzi burzą się przeciw Anglikom; tajne stowarzyszenia żydowskie grożą walką wojskową angielskim.

— Prezydentem Rady Republiki Francuskiej został wybrany Champetier de Ribes, wysunięty przez Partię Republ. Ruchu Ludowego